Opłata poczt. uiszczona gotówką   Tarnów, dnia 21 października 1938 r.   Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą
w miejscu:
miesięcznie . . . —.70
kwartalnie . . . 2.—
półrocznie . . . 4.—
rocznie . . . 8.—

Prenumerata
zamiejscowa:
miesięcznie . . . —.90
kwartalnie . . . 2.50
półrocznie . . . 5.—
rocznie . . . . 10.—

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 32   Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter)   Rok XIII

Konsolidacja przy urnie.

Któryś z francuskich polityków, powiedział, że społeczeństwo w którym obywatel nie wypełnia swych obowiązków obywatelskich — nie dojrzało — do stanowienia o sobie.

Ta sentencja polityka francuskiego nasuwa mi się, kiedy patrzę na godne lepszej sprawy usiłowania leaderów różnych grup politycznych, w celu zbałamucenia szerokich szarych mas obywatelskich — że mogą być takie okoliczności — które obywatela mogą wstrzymać od udziału w wyborach.

Otóż jest to kłamstwo samolubne partyjników — którzy dla własnych interesów poświęcają najwyższe prawa obywatelskie szarego człowieka w stanowieniu o losach swoich i Państwa.

Przypominamy, że w czasach zaborczych społeczeństwo tłumnie brało udział w wyborach z góry reżyzerowanych przez amty i żandarmerię i niejednego chłopka żandarm kułakiem w zęby uczył „powinności obywatelskiej". —

W wyborach brało udział 80 proc. ludności.

Obecnie w Odrodzonej Polsce — w 20 roku naszej niepodległości, głoszą apostołowie partyjni absencję w wyborach.

Głoszą ją — w imię wolności praw obywatelskich — a zapominają, że właśnie oni chcą odebrać obywatelowi najcenniejsze prawo stanowieniu o losach Państwa.

W imię czego, urządzają gwałty ci „troskliwi" o dobro szarego człowieka politycy, na wolność osobistą obywatela — w imię wadliwej ordynacji wyborczej, która została 4 lata temu uchwalona — a obecnie zwalczana jest nawet przez władze rządowe — dążące do jak najszybszej zmiany tej ordynacji wyborczej.

Wszakżeż p. Prezydent prof. Ignacy Mościcki jasno wyrażał swe życzenia, aby nowa Izba zajęła się jak najszybciej zmianą tej ordynacji, aby społeczeństwo swobodnie desygnowało takich przedstawicieli do Izb — jacy im będą odpowiadali.

Czyżby już sam ten oficjalny nakaz Pana Prezydenta nie powinien skupić obecnie przy urnie wyborczej wszystkich wyborców?

Głoszą Ci panowie, że nie mogą głosować na kandydatów narzuconych sobie przez Kolegia.

Zgoda — rozumiemy, że Kolegia wyborcze nie są ideałem, ale — zanim nowa ordynacja da nam powszechne prawo głosowania, winien obywatel nie wyzbywać się tej mniejszej możliwości współudziału w losach Państwa — gdyż to tak wygląda, jak gdyby ktoś odrzucał od siebie możliwości zdobycia małej fortuny, gdyż w przyszłości ma ochotę na zdobycie większej fortuny.

Wszakżeż kandyduje obecnie podwójna conajmiej ilość tych, którzy mogą być wybrani.

Istnieją możliwości wybrania z 4-ch dwuch, którzy dadzą większą gwarancję pomyślnego, rozwoju prac do których zostaną powołani.

Jest więc bardzo ważną rzeczą dla szarego obywatela, który kandydat wyjdzie z urny wyborczej — i kłamstwem jest głoszone hasło przez opozycjonistów — że rola wyborców jest obecnie zupełnie obojętna.

Obowiązek oddania swojej kartki do urny wyborczej — jest tak cennym prawem obywatela, że uszczuplanie siebie w tej najważniejszej akcji politycznej, jest krzywdą dla szarego obywatela, a klęską dla społeczeństwa.

O tym winien pamiętać wyborca.

Konsolidacja obywatela z bronią w ręku daje społeczeństwu siłę odporną na zewnątrz, czego mieliśmy piękne świadectwo zaledwie kilka tygodni temu — kiedy społeczeństwo porwane zapałem patriotycznym wykreśliło nowe granice Polski — konsolidacja obywatela przy urnie wyborczej z kartką wyborczą — wzmocnia mocarstwowość Państwa, dając świadectwo dojrzałości politycznej Jego obywateli.

J. K.

Rezolucja Zjazdu Działaczy O. Z. N. w Krakowie.

Zjazd działaczy O. Z. N. województwa krakowskiego, obradujący w Krakowie w dniu 16 października 1938 r., wyraża serdeczną radość z powodu powrotu prastarej piastowskiej ziemi Zaolzańskiej do Polskiej Macierzy.

Zjazd oddaje hołd bohaterstwu i ofiarności ludu śląskiego, ujawnionym w walce z zaborcą. Pamięć tych, którzy w tej walce padli na polu chwały, pozostanie dla nas na zawsze świętą. Zjazd wyraża przekonanie, że to rozszerzenie granic naszej Ojczyzny dokonało się dzięki przewidującej i zdecydowanej polityce zagranicznej Rządu, oraz dzięki wspaniałej postawie naszej armii pod wodzą Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza.

Zjazd ocenia inicjatywę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu ujawnioną we wcześniejszym rozpisaniu wyborów do Sejmu i Senatu, jako walny krok do pozyskania szerokich rzesz społeczeństwa, dla idei przebudowy naszego ustroju na zasadach sprawiedliwości, praworządności, dla idei zgody i twórczej współpracy władz państwowych z Narodem - i dlatego stwierdza z całym naciskiem, poczuciem odpowiedzialności, że uchylenie się od wzięcia udziału w nadchodzących wyborach, w tym akcie państwowym tak wielkiej, zwłaszcza obecnie doniosłości, byłoby ciężkim grzechem przeciwko Państwu i jego najżywotniejszym interesom.

W naszym Okręgu wyborczym kandyduje zasłużony Legionista.

Inż. Hüpsch Stanisław urodził się we Lwowie w 1892 r., gdzie ukończył Wydział Inżynierii na Politechnice. W roku 1914, jako członek Związku Strzeleckiego poszedł do Legionów, służąc w I-szym pułku, I-szym batalionie, jako kapral. W bitwie pod Laskami ciężko ranny eksplozją szrapnela (otrzymał pięć ran).

Po wyleczeniu, zwolniony jako inwalida, pracował przy budowie dróg i urządzeń przemysłowych.

W momencie zajęcia Lwowa przez ukraińców wstąpił do formujących się oddziałów w Szkole Sienkiewicza, skąd przydzielony do Komendy Naczelnej, następnie odbył całą kampanię do demobilizacji w budownictwie wojskowym we Lwowie i Małopolsce Wschodniej. Po demobilizacji pracował jako inżynier budowniczy w przemyśle naftowym do roku 1927.

Gdy powstała myśl budowy drugiej Państwowej Fabryki Związków Azotowych wewnątrz kraju, powołany został przez Biuro tej fabryki do ekspertyzy przydatnych pod budowę terenów. Ekspertyza ta była jedną z podstaw do uznania tego miejsca za właściwy, gdzie dziś stoi Fabryka Związków Azotowych w Mościcach. W chwili zadecydowania budowy fabryki mianowany kierownikiem budowy budynków mieszkalnych i fabrycznych na stanowisko tym pozostaje do dnia dzisiejszego.

W czasie klęski powodzi w r. 1934 na życzenie Ogólno-Polskiego Komitetu i za zgodą ówczesnego Naczelnego Dyrektora Ministra Kwiatkowskiego obejmuje stanowisko „Komisarza Odbudowy Zniszczeń Powodziowych" w Krakowie kieruje odbudową włościańskich domów mieszkalnych na całym terenie Województwa Krakowskiego, otaczając szczególną opieką okolice najbardziej powodzią zniszczone w powiatach, leżących nad rzekami: Dunajcem, Wisłą i Wisłoką.

W roku 1936 pracował dłuższy czas w Biurze Inwestycyjnym Ministerstwa Skarbu przy wypracowaniu Planu Inwestycyjnego, który stał się podstawą Centralnego Okręgu Przemysłowego. —

W działalności politycznej czynnego udzia-

Z jarmarku wyborczego.

Zacni delegaci Kolegialni otworzyli swym przybyciem do Tarnowa t. zw. sezon wyborczy. Ciche nasze powiatowe miasto zaroiło się od mężów stanu, którzy przybyli z 3-ch powiatów, aby spiskować karteczkami wyborczymi.

Piękna sala balowa Kom. Kasy Oszczędności t. zw. lustrzana odbijała w swych lustrach napięte oczekiwaniem twarze kandydatów i zciehа w pęk uśmiechnięte oblicza cnych deletów.

Nasz nowy i energiczny rejent Pawłowska opanował w mig śmietankę z powiatów i wprzągł p. wybierających w rygory ustawowe elekcji. Widać było na sali ksztaltujących się przyjaciół kandydatów, którzy słodko na ucho elektorom szeptali o walorach poszczególnych kandydatów.

Aczkolwiek wynik wyborów nie był nikomu obcy — wszakżeż ukazała się lista oficjalna — szedł przez dużą salę jakiś niepokój, jakieś oczekiwanie.

Adam Szumski bez zalęknięcia wygłosił mimo protestu p. Komisarza swoje „wielkie przemówienie" oświadczając w kilku słowach tajemnicę poliszinela, że socjaliści w wyborach udziału nie biorą.

Potem nastąpił ważny akt kreślenia, poprawiania i oddawania głosów a potem jeszcze ważniejszy obliczania tychże. I oto oznajmia p. Komisarz, że 102 głosy są pełnowartościowe — zaś jedynaście są jako traktat i umowy pewnych państw, zwyczajnymi świstkami papieru.

Z urny wyborczej — gdzie kwoka wyborcza wysiadywała 4 jaja kurze, wyszło o cudo jako piąte młode kaczątko — które wzbudziło na sali duże zainteresowanie.

I teraz zrozumiałym stał się ten niepokój oczekiwania.

Wybory dały dużą niespodziankę — wyłaniając piątą nieoczekiwaną kandydaturę.

Sala napełniła się gwarem ożywionej dyskusji — a kiedy elektorzy wyruszyli tłumnie z sali pogwarka szła przez ulice aż do lokali posiłkowych o niespodziance wyborczej.

Od owej dla naszego okręgu historycznej chwili — rozpoczął się ruch wyborczy. — Niesłychana gratka spotkała wynajmywacza aut, który wynajął na okres wyborczy swój gruchot mający tą właściwość — że jak koń lekarza wiejskiego staje przed każdą karczmą, tak ten benzynowy rumak staje na każdym kilometrze, ale to nic nie szkodzi, bo przecież Polska jest bardzo zaludniona i na każdym kilometrze można pogadać z wyborcami.

Różne „sztaby" działaczy podzieliły swą akcję — i tak u Genka radzi „prorządowa opozycja" w Warszawiance stuprocentowy Ozon, a u Kudelskiego na nowych kanapach radzą „wszystkie stany" i przygotowuje się konsolidacja na przyszłość.

W najbliższych dniach zobaczymy zapewno naszych kandydatów na publicznych zebraniach i usłyszymy o nich ich credo polityczne, zostaniemy zasypani ulotkami i pisma będą zdawać sprawozdania z wieców na których przemawiać się będzie o szczęśliwości ludzkiej — i tak do 6 listopada nałykamy się do syta literatury wyborczej i syci — pójdziemy do urny — aby oddać głos na swych wybrańców.

Każdy okręg bowiem ma podwójną ilość kandydatów a więc wyborco myśl abyś wybrał odpowiedzialnych posłów — co to nietylko dwa palce podnoszą — bo ich tak w szkole nauczyli — ale umią myśleć i działać.

Takich nam potrzeba.

A że już tylko krótki czas dzieli nas od urny wyborczej pogadaj z Twymi bliźnimi — że całe społeczeństwo musi się spotkać dnia 6-tego listopada w lokalach wyborczych.

łu nie brał.

Posłuszny apelowi wstąpił do Obozu Zjednoczenia Narodowego, gdzie powołany został na Przewodniczącego Obozu O. Z. N. w Tarnowie. A z ramienia tego Obozu kandyduje na posła do Sejmu w Okręgu 84.



Dnia 6 listopada wszyscy do urny wyborczej!

Przemówienie kandydata Jana Skrzypka z Mielca na Zjezdzie Ozonowym w Krakowie.

Obywatele!

Wieś polska najliczniejszy odłam społeczeństwa, największy procent żywiołu rdzennie polskiego, największa zbiorowość moralna i największa materialna siła w Narodzie winna we wszystkich poczynaniach Państwowo - twórczych brać czynny dominujący udział. Pracować zgodnie, celowo, dobrowolnie i ochotnie. Do pracy tej musimy wprzęgnąć całe społeczeństwo wiejskie, starych i młodych, mężczyzn i kobiety. Chcemy, by chłop polski pracował na własnym warsztacie. Państwo nasze przez swe mądre ustawy ułatwia tworzenie takich warsztatów pracy przez oświatę rolniczą, przez podniesienie techniki rolnej, przez poprawę struktury rolnej, meliorację, komasancję, oraz przez usprawienie zbytu artykułów rolniczych.

Chłop polski winien być zorganizowany w organizacji rolniczej, ale organizacja ta musi obejmować wszystkich rolników bez wyjątku i być powszechną.

Organizacja ta ma nietylko objąć wszystkie zagadnienia w zakres zawodu rolniczego wchodzące, ale musi skupić energię milionów chłopów i stworzyć z niej siłę, która wywrze decydujący wpływ na życie polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne Polski.

Silna i zdrowa organizacja rolnicza musi ująć w swe ręce zbyt produktów rolnych i usunąć pośrednictwo. Musi stać na straży cen artykułów rolnych i hodowlanych. Ceny te zaś tak muszą być kalkulowane, by zapewnić rolnictwu polskiemu opłacalność. Dziś bowiem dochody z gospodarstwa rolnego absolutnie nie wystarczają chłopu na zapłacenie podatków i opędzenie najprymitywniejszych choćby potrzeb domowych.

O ulepszeniu gospodarstwa w zakupnie narzędzi rolniczych przez chłopa mowy w tych warunkach być nie może.

Obóz Zjednoczenia Narodowego skupiający w swych szeregach wszystkie warstwy społeczeństwa, a więc i lud wiejski, dołoży starań, by złemu zaradzić. Chory warsztat rolny uzdrowić i ustrój dzisiejszy przebudować. Warunkiem przebudowy winno być całkowite wykonanie w jak najkrótszym czasie reformy rolnej, a parcelowaną ziemię użyć na uzupełnienie rolnictw karłowatych i storzenie gospodarstw samowystarczalnych. Likwidacji winny ulec również gospodarstwa większe źle gospodarowane, oraz gospodarstwa folwarczne zadłużone ponad 75 % wartości szacunkowej. Równocześnie winna być przeprowadzona komasacja i melioracja. Młodzież wiejską należy k i e r o w a ć do handlu przemysłu i rzemiosła i ułatwić jej fachowe szkolenie w tym kierunku. W imię zasady „ dla wszystkich praca, nic w Polsce za darmo" dać możność pracy wszystkim ludziom przy budowie dróg publicznych, regulacji potoków i rzek, wydobywaniu kamienia i tp.

Apeluję więc do wszystkich ludzi dobrej woli, ludzi, którym dobro Ojczyzny i wsi leży na sercu, by karnie i ochotnie do pracy tej w naszych szeregach stanęli.

Nie gwałtem, nie rezolucją, ale z przekształceniem dotychczasowego życia zmienić nam świat, bo jak mówi Wyspiański: „Polska - to wielka rzecz, podłość odrzucić precz! Wypisać świętą sprawę na tarczy, jako ideę, - godło."

Na tarczy rolnictwa zgrupowanego w Obozie Zjednoczenia Narodowego wypiszmy hasło wielkiego piewcy Podhala Władysława Orkana: „upaństwowić wić, uludowić Państwo."

Naokoło spraw wyborczych.

Artykuł mój w Nr. 31 „Hasła" p. t. „Naokoło wyborów" wywołał w naszym mieście małą rewolucję i uczynił z lokali kawiarnianych rajcujące obozowiska polityczne. Tyle się już absurdalnych głupstw nasłuchało na temat tego "salto mortale" Hasła, że trzeba nam wyjaśnić, że ową dla tak wielu niezrozumiałą metarmofozę dokonaliśmy po długich rozmyślaniach, mając na oku interes naszego miasta i Państwa.

Bo cała ta „niezrozumiała historia jest nader prosta.

Jacy posłowie są nam potrzebni w przyszłej Izbie?

Przypominam, że Izby ustawodawcze zostają zwołane przez Pana Prezydenta jedynie w celu zmiany nowej ordynacji wyborczej i uchwalenia budżetu państwowego.

Jeżeli chodzi o uchwalenie budżetu Państwa — to elektorzy winni znać dobrze potrzeby i konieczności Państwa — możliwości płatnicze podatników — bolączki i potrzeby samorządów.

Któż — jak nie kilkuletni prezydent dużego miasta — mógłby być specem w tych sprawach?

Jeżeli chodzi o główne zadanie nowych Izb tj. opracowanie i uchwalenie nowej ordynacji wyborczej — to nato trzeba z zawodu prawników, ludzi z charakterem, prawych, nieustępliwych, umiejących niezłomnie przeprowadzać swą wolę — a któż zaprzeczy — że właśnie takim jest prezydent dr Brodziński.

Dla polityka a nie małomiasteczkowego rezonera w mig stanie się zrozumiałe — że nasza walka z głową miasta na tle bolączek samorządowych, nie miała nic wspólnego z samą osobą dr Brodzińskiego, którego wartości moralne muszą w każdym budzić szacunek, ani też nic wspólnego nie miało z jego politycznymi walorami, które do Izby ustawodawczej wniesie, jako człowiek wiedzący czego chce — demokrata, nie dający wpływać na siebie a nadewszystko zwolennik powszechnego prawa wyborczego dla wszystkich obywateli.

Różnice w poglądach na potrzeby miasta zapewne nieraz zmuszą nas jeszcze do starć z p. prezydentem i z Zarządem miasta — nie wyklucza to jednak — aby zdrowo myślący człowiek nie uznawał tych walorów, jakie posiada przeciwnik.

I kiedy wyborem deledatów Kolegium wyborczego został dr Brodziński wybrany kandydatem na posła — te właśnie jego właściwości — konieczne dla dobrego przedstawiciela s p o ł e c z e ń s t w a w Izbie ustawodawczej spowodowały, że z całą radością przyklasnąłem temu wyborowi i z prostoty mimo kilkuletniej walki, wypowiedziałem moje zapatrywania.
dobrej sprawy.

Taka jest tajemnica senzacji tarnowskiej.

Inni znowu uważają wystąpienie moje — za uderzenie w plecy osobistości ozonowych, co jest znowu wierutnym nonsensem.

Podniosłym wszakżeć w poprzednim artykule, wielkie wartości osobiste czołowego kandydata ozonowego inż. Hübscha, omówiłem również działalność dalszych kandydatów, których wartości są również wysokie i zasługi społecznie wybitne. Skrystalizowałem jasno i uczciwie mój stosunek do prac Ozonu. Do tego nie mogę nic dodać, ani nic odjąć.

Mamy 5-ciu czcigodnych mężów, wartościowych i poważnych, wszyscy znaleźli zaufanie u członków posiedzenia Kolegium wyborczego — wszyscy są czołowymi Ozonowcami (tylko ks. inf. dr Lubelski nie należy do Ozonu) pozostawmy więc teraz woli ludu — wybór posłów naszej ziemi.

Czytajcie „HASŁO"

Członkowie dożywotni Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zyskuje coraz więcej zwoleników i członków.

Ostatnio na członków dożywotnich przystąpili:

1. Baron Antoni Götz Okocimski, 2. Stanisław Syrowy, prezes Sądu Okręgowego, 3. J. Kukulak, wiceprezes Sądu Okręgowego, 4. Dr W. Türchmid, dyrektor szpitala, 5. Komunalna Kasa Oszczędności m. Tarnowa, 6. Zarząd miejski w Tuchowie, 7. Zarząd gminny w Gumniskach.

Składka członka zwyczajnego wynosi 2 zł. rocznie. Składka członka dożywotniego jest jednorazowa i wynosi 100 zł., składkę tą można również uiszczać ratami. Zapisy na członków przyjmują Koła Towarzystwa czynne przy szkołach, oraz Komitet Obwodowy Tow. przy Inspektoracie Szkolnym,

Zapisujcie się na członków Towarzystwa!

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Rezygnacja Dr M. Brodzińskiego z kandydatury na posła.

We czwartek o godz. 22 wieczór złożył p. prezydent dr M. Brodziński na ręce p. Przewodniczącego Okręgu wyborczego Nr. 84 dr. Króla rezygnację z kandydatury na posła, a to z tego powodu — aby nie utrudniać prac wyborczych władzom Ozonowym naszego okręgu.

Podobizny naszych kandydatów ukażą się w następnym numerze we wtorek dnia 25 bm.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Włodzimierz Goliński

Drukarnia „Grafia", Tarnów. ul. Goldhamera